

Sygn. akt II CSK 630/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku W. S.
przy uczestnictwie Wi. S. i innych,
o zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania Wi. S.
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 26 marca 2015 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie w części dotyczącej
rozstrzygnięcia zawartego w pkt I 2 a oraz pkt II i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego
rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 września 2014 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził, że uczestnicy postępowania Wi. S. i M. S. nabyli z dniem 1 stycznia 2011 r. przez zasiedzenie, na zasadzie wspólności ustawowej, własność oznaczonej w sentencji nieruchomości w 1/6 części, a „w pozostałym zakresie oddalił wnioski” i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że teściowa wnioskodawczyni K. S., do której należało gospodarstwo rolne położone w S., w gminie G., składające się z działek nr 213/2, 181/2, 196/2, 349 i 350, w 1977 r. zawarła z wnioskodawczynią W. S. i jej mężem J. S. pisemną umowę wieczystej dzierżawy gospodarstwa rolnego. K. S. władała jednak gospodarstwem do swojej śmierci w 1978 r.; pracowała w nim, podejmowała decyzje związane z jego prowadzeniem wspólnie z synem J. S., któremu zamierzała przekazać gospodarstwo rolne. Po śmierci K. S. gospodarstwem zajmował się J. S.; dopiero po jego śmierci w 1980 r. gospodarstwo przejęli W. S. i jej mąż, podejmowali decyzje związane z jego prowadzeniem, czerpali pożytki i dokonywali nakładów. W dniu 26 czerwca 1990 r. zmarł J. S.; spadek po nim nabyli żona oraz syn Wi. S. i córka B. S. po 1/3 każdy.

Po śmierci J. S. w gospodarstwie zamieszkał Wi. S. i prowadził gospodarstwo wspólnie z matką. W 2005 r. W. S. i Wi. S. zawarli umowę dzierżawy gospodarstwa rolnego, która umożliwiła Wi. S. uzyskanie dopłat unijnych. Wnioskodawczyni nie zajmuje się gospodarstwem od 2007 r.

W. S. i J. S. z posiadanego gospodarstwa rolnego wydzielili w 1980 r. część gruntu, na którym B. S. i jej mąż S. S. wybudowali dom; zamieszkali w nim w 1986 r. i wówczas ogrodzili działkę, na której stoi dom, oznaczoną nr 196/2. Na nieogrodzonej części działki nr 213/2, oznaczonej przez biegłego sądowego nr 213/3, B. S. posadziła drzewa owocowe, a w 2008 r. postawiła na części działki nr 213/2 budynek gospodarczo-garażowy i odgrodziła go od pozostałej części tej działki. S. S. zmarł dnia 7 marca 1987 r., a spadek po nim nabyli żona i córki M. S. i A. K. po 1/3 każdy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że W. i J. S. byli posiadaczami samoistnymi gospodarstwa rolnego w złej wierze od końca 1980 r. Nie nabyli oni własności gospodarstwa przez zasiedzenie, ponieważ J. S. zmarł przed upływem

trzydziestoletniego terminu do zasiedzenia, a W. S. utraciła posiadanie przed upływem tego terminu.

Przyjmując na podstawie art. 176 k.c., że spadkobierca poprzedniego posiadacza może doliczyć do swojego okresu posiadania okres posiadania spadkobiercy tylko w części, w jakiej dziedziczy spadek, a w pozostałej części bieg terminu zasiedzenia dla spadkodawcy, który z wyłączeniem innych spadkobierców posiada nieruchomość, biegnie od chwili otwarcia spadku, Sąd Rejonowy uznał, że Wi. S. i jego żona M. S. nabyli przez zasiedzenie udział w objętej wnioskiem o zasiedzenie nieruchomości w wysoki 1/6 części, tj. w zakresie, w jakim Wi. S. nabył prawo do dziedziczenia po ojcu; natomiast co do części nieruchomości niedziedziczonej przez niego termin zasiedzenia, liczony od otwarcia spadku, tj. od dnia 26 czerwca 1990 r., jeszcze nie upłynął.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie ma podstaw do stwierdzenia nabycia własności działki nr 196/2 i części działki nr 213/2 przez zasiedzenie ani przez B. S., ani przez Wi. S., ponieważ nie upłynął okres samoistnego posiadania niezbędny do nabycia własności w drodze zasiedzenia.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w K. - po rozpoznaniu apelacji uczestników Wi. S. i B. S. - zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w zakresie oddalającym wnioski w ten sposób, że stwierdził, iż B. S. nabyła z dniem 1 stycznia 2011 r. przez zasiedzenie nieruchomość obejmującą działki nr 196/2 i 213/3, oddalił wniosek Wi. S. w pozostałym zakresie oraz apelację tego uczestnika i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej Wi. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Sąd podzielił apelację B. S., uznał bowiem, że była ona samoistnym posiadaczem działki nr 196/2 i 213/3 od 1980 r. Podkreślił, że zabudowaną domem działką nr 196/2 uczestniczka władała w granicach wyznaczonych w operacie geodezyjnym, a działką oznaczoną przez biegłego sądowego nr 213/3 - w granicach określonych przez sąd. Trzydziestoletni termin zasiedzenia wymienionych działek upłynął w 2010 r. Nieuzasadniona okazała się natomiast apelacja Wi. S. Zdaniem Sądu odwoławczego nie ma bowiem podstaw do podzielnia zarzutu apelującego, że nabył on przez zasiedzenie własność całej

nieruchomości, a nie tylko udział we własności tej nieruchomości wynoszący 1/6 część.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik uczestnika Wi. S. zarzucił naruszenie art. 176 § 2 w związku z art. 348 k.c. i art. 328 § 2 k.p.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części w ten sposób, że Wi. S. i jego żona nabyli przez zasiedzenie własność całej nieruchomości oznaczonej w sentencji postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11 (OSNC 2012, nr 11, poz. 123) Sąd Najwyższy wyjaśnił, usuwając występujące w tym zakresie wątpliwości, że uzasadnienie wyroku - określane wówczas w treści normatywnej art. 324 § 1 k.p.c. jako zasadnicze powody rozstrzygnięcia - powstaje już w czasie narady; ustne podanie motywów (art. 326 § 3 k.p.c.), sporządzenie uzasadnienia na piśmie (art. 328 § 1 k.p.c.) oraz jego podpisanie (art. 330 § 1 k.p.c.) są czynnościami podejmowanymi ex post, stanowiącymi tylko powtórzenie (utrwalenie) uzasadnienia uzgodnionego i przyjętego wcześniej, przed wydaniem i ogłoszeniem wyroku. Inaczej mówiąc, uzasadnienie orzeczenia, jako intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, istnieje już w chwili jej podejmowania, a następnie - przez wygłoszenie i spisanie - podlega ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji, stając się w ten sposób samoistnym aktem jurysdykcyjnym. W tej sytuacji wyrażane niekiedy w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądy, że wady uzasadnienia nie mogą być przedmiotem zarzutów kasacyjnych, gdyż uzasadnienie jest sporządzane po wydaniu wyroku i nie ma wpływu na jego treść, zostały uznane za nietrafne; w judykaturze zgodnie już przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być podłożem zarówno apelacji, jak i skargi kasacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 148).

Przedstawiona argumentacja zachowuje aktualność także w odniesieniu do tzw. uzasadnienia wygłoszonego, wprowadzonego do postępowania cywilnego ustawą z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania

cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1296). W uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 237/15 (OSNC 2016, nr 4, poz. 52) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji ogłoszone na podstawie art. 326 § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. powinno zawierać wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, z uwzględnieniem art. 387 § 2¹ i art. 505¹³ § 2 k.p.c. Uzasadnienie ogłoszone musi być zgodne z przyjętymi normami językowymi oraz odpowiadać podstawowym wymaganiom formalnym stawianym aktom urzędowym (sądowym). Także transkrypcja uzasadnienia ogłoszonego, sporządzona na podstawie art. 387 § 2 k.p.c., powinna spełniać wszystkie wymagania urzędowego dokumentu pisemnego, również w zakresie poprawności językowej oraz powszechnie przyjętych zasad typografii.

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia została ogłoszone zgodnie z art. 328 § 1¹ k.p.c., a następnie - na skutek wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem - poddane transkrypcji. Mając na względzie przedstawione wyżej wymagania dotyczące tzw. uzasadnienia ogłoszonego, nie można odmówić racji skarżącemu, że ogłoszone w sprawie uzasadnienie w części dotyczącej zaskarżonego postanowienia nie odpowiada tym wymaganiom. Zapis tego uzasadnienia ma kształt luźnej, niespójnej wypowiedzi w niejasnej formie stylistycznej, pozbawionej myśli przewodniej, dotkniętej błędami językowymi (składniowymi, leksykalnymi i stylistycznymi); jest on dla czytelnika nie zawsze - ze względu na niespójny i spontaniczny charakter wypowiedzi - komunikatywny i przejrzysty.

Transkrybowane uzasadnienie zaskarżonego postanowienia jest także dotknięte istotnymi wadami procesowymi. Stanowi ono relację z postępowania przed Sądem pierwszej instancji - z uwzględnieniem wniesionych w sprawie apelacji - zakończoną w odniesieniu do apelacji uczestnika Wi. S. stwierdzeniem „Dlatego tutaj jest stanowisko Sądu Rejonowego jest prawidłowy”. Uzasadnienie nie zawiera elementów wymaganych przez art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Nie została w nim wskazana podstawa faktyczna zaskarżonego postanowienia, chociażby przez zamieszczenie stwierdzenia - co wystarcza w wypadku oddalenia apelacji - że Sąd odwoławczy podziela ustania faktyczne Sądu pierwszej instancji i

przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83 i z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ.). Można się jedynie domyśleć, że Sąd Okręgowy oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Kwestia ta jednak nie może pozostawać w sferze domysłów, lecz musi być jednoznacznie wyjaśniona w uzasadnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r.).

W literaturze i orzecznictwie nie ma wątpliwości, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać - ze względu na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego - na samej tylko ocenie zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego. Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego powinien także sanować - w granicach zaskarżenia - wszystkie naruszenia prawa materialnego, których dopuścił się sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy były one przedmiotem zarzutu apelacyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, i z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 465/15, nie publ.). W tej sytuacji nie można odmówić racji skarżącemu, że Sąd odwoławczy z naruszeniem art. 348 k.c. nie rozważył kwestii przeniesienia posiadania gospodarstwa rolnego przez W. S. na rzecz syna oraz kwestii utraty nabytego przez B. S. w drodze dziedziczenia posiadania gospodarstwa rolnego, mogących mieć znaczenia dla oceny zasadności nabycia własności gospodarstwa rolnego w drodze zasiedzenia przez skarżącego i jego żonę, z uwzględnieniem regulacji zwartej w art. 176 k.p.c.

W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że do przeniesienia posiadania może dojść w każdy ze sposobów wskazanych w art. 348-351 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 10 listopada 1999 r., I CKN 201/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 93, z dnia SN z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 859/99, nie publ., z dnia 23 listopada 2004 r., III CK 382/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 147, i z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 64/07, nie publ.). W postanowieniu z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 269/12, niepubl., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z art. 348 k.c. przeniesienie posiadania może nastąpić przez wydanie rzeczy, ponieważ posiadanie jest stanem faktycznym, więc jego przekazanie nie wymaga innej czynności niż faktyczna;

następcą w posiadaniu jest ten komu posiadanie dobrowolnie przekazał poprzednik. Wydanie rzeczy może dotyczyć tylko sfery corpus, nie zaś animus. Nie jest następcą ten, kto wszedł w posiadanie wyzuwając z posiadania poprzedniego posiadacza lub kto objął rzecz, z której posiadania poprzedni posiadacz zrezygnował, a więc ten, kto uzyskał posiadanie w sposób pierwotny, nie zaś pochodny. Skarżący przeniesienia posiadania gospodarstwa rolnego przez W. S. na jego rzecz - co uszło uwagi Sądu - dopatruje się w umowie dzierżawy z 2005 r., zawartej - jak stwierdził Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu - przez W. S. w tym celu, aby także „potwierdzić to, co należy do Wi. S”.

Z zawartej w art. 336 k.c. ustawowej definicji posiadania wynika, że jest ono stanem faktycznym przejawiającym się we władztwie nad rzeczą (corpus possessionis) oraz woli władania rzeczą dla siebie (animus rem sibi habendi)(por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008/5/43). Oba wymienione elementy posiadania muszą zaistnieć jednocześnie; istnienie tylko jednego z nich nie decyduje o posiadaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1961 r., CR 961/60, NP., nr 12, s 1688). W tej sytuacji nie można odmówić racji skarżącemu, że Sąd nie rozważył kwestii wygaśnięcia nabytego przez B. S. w drodze dziedziczenia posiadania gospodarstwa rolnego, w zakresie szerszym niż obejmujący działki nr 196/2 i nr 213/3, z powodu woli władania przez nią nieruchomością w zakresie ograniczonym do wymienionych działek oraz wpływu tej okoliczności na żądanie skarżącego stwierdzenia nabycia przez niego i żonę własności gospodarstwa rolnego w drodze zasiedzenia, z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 176 k.c.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

jw

eb